

Przewodowe słuchawki Soho, które już testowaliśmy, są dostępne w wersjach ze sterowaniem dla systemów iOS lub Android.

Występują równocześnie w trzech wariantach kolorystycznych – czarnym, białym oraz brązowym. Bezprzewodowe Soho Wireless prawdopodobnie również pojawią się w takich kombinacjach

Słuchawki dotarły w ładnym, sztywnym pudełku, starannie ułożone na gąbkowej wyściółce. W komplecie dostajemy przewód do ładowania baterii oraz kabel, zakończony mini-jackami (3,5 mm) o długości 120 cm. Końcówka od strony słuchawek jest kątowa (90 stopni) i wkłada się ją w wejście w dolnej części prawej muszki. Druga strona kabla ma prosty wtyk. Obydwa przewody (mam na myśli także ten do ładowania) są w tekstylnej plecionce.

Najfajniejsze są jednak same słuchawki – niewielkie, z oryginalnymi prostokątnymi muszlami i dość cienkim, jednolitym pałąkiem. Wyściółki muszli dotykające uszu są bardzo miękkie, skóropodobna okleina pałąka – odpowiednio twardsza. Dopasowanie do głowy następuje w najbardziej podstawowy sposób: poprzez rozgięcie pałąka i wysuwanie metalowych – też ładnych – przewodników. Akustycznie konstrukcja jest zamknięta, przetworniki mają średnicę 30 mm, słuchawki ważą zaledwie 170 g. Czas pracy baterii wynosi 9 godzin, ale pełnego ładowania tylko 2 godziny. Zastosowano kodeki aptX, AAC.

Jeszcze przed próbami odsłuchowymi sparowałem je ze swoim telefonem (ani Android, ani iOS) i odkryłem sposób sterowania. Zewnętrzne obszycie prawej muszki kryje panel dotykowy, którego dotknięcie i pocieranie pozwala na sterowanie sparowanym urządzeniem. Na przykład poprzez przesuwanie palcem do góry i na dół regulujemy głośność; ruchy w lewo i prawo



Muszki kryją małe, 30-mm przetworniki przykryte bardzo delikatną siateczką. Zewnętrzne poszycie prawej muszki zawiera panel dotykowy, za pomocą którego sterujemy sparowanym urządzeniem przenośnym.

Soho Wireless można przenosić w niewielkim futerale. W zestawie są jeszcze dwa kable: do ładowania oraz do podłączenia słuchawek w tradycyjny sposób.



www.audio.com.pl



Harman Kardon SOHO WIRELESS

zmieniają ścieżki do przodu i do tyłu; a dotknięcie uruchamia pauzę, odtwarzanie, przyjmuje połączenie telefoniczne. Ruchem okrężnym można panel zablokować.

Po pierwszych chwilach ekstazy z pukaniem i szuraniem po prawej muszli przychodzi refleksja, że nie wszystkie funkcje da się opanować od razu; panel jest mały, a różnice w wymaganych czasach dotknięć i przesunięć są niewielkie. W dodatku praktycznie nigdy muszka nie znajduje się równolegle do podłoża. Przesuwając po omacku palcem, czasami zmieniałem głośność, innym razem – utwór. Wierzę jednak, że w imię piękna przedmiotu każdy hipster opanuje sztukę obsługi Soho Wireless.

ODSŁUCH

Podobnie jak w przypadku Bowersów P5, słuchawki leżą lekko, zwłaszcza na mojej małej głowie, muszle dość łatwo się przesuwają, co nie oznacza, że od razu spadają, ale powoduje to dostrzegalne zmiany w charakterze brzmienia. Jednak zmiany te okazują się szybko przyswajane przez słuch, a bardziej ogólna natura tego dźwięku pozwala się nim cieszyć dość beztrudnie, bez względu na dokładną pozycję muszli.

Tym razem brzmienie nie jest tendencyjnie ciepłe i bliskie, a mimo to okazuje się przyjemne i absorbujące. Średnica jest dość chłodna, lecz wielkość instrumentów i ich proporcje prawidłowe. Muzyka wiele zyskuje na bardzo dobrej rytmiczności wnoszącej sporo ekspresji. Na górze pasma zabrakło mi trochę oddechu i finezji, ale barwa była czysta i poprawna, bez metaliczności i szorstkości. Bas grał szybko, dynamicznie, bez potężnych wybrzmień i niskich zejść.

Połączenie kablowe wyraźnie poprawiło przestrzenność i wyrazistość wysokich tonów, brzmienie stało się swobodniejsze, ale i w tej opcji bas pozostał oszczędny.



W zasadzie słuchawki mają tylko jeden przycisk – do parowania. Obok niego jest gniazdo do podłączenia kablowego oraz port USB do ładowania wewnętrznej baterii.

SOHO WIRELESS

CENA: 1200 ZŁ

DYSTRYBUTOR: SUPORT
www.harmankardon.com

WYKONANIE

Piękny, nowoczesny design, bajeczna staranność wykonania i dobór materiałów.

FUNKCJONALNOŚĆ

Małe muszle nie leżą zbyt pewnie. Panel dotykowy wymaga wprawy.

BRZMIENIE

Tonalnie zrównoważone, ale „podkrecone” dobrą plastycznością i rozdzielczością. Świetne efekty przynosi podłączenie przez USB, efektywnie działa ANC.

Typ:	nauszne, zamknięte
Masa [g]:	170
Impedancja (tryb pasywny) [Ω]	32
Długość pracy baterii [godz.]	9
Długość kabla/wtyk [m/mm]	1,2/3,5
BT kodek/przepustowość	aptX,AAC/b.d.
Sterowanie (podst./iOS/Android)	tak/tak/tak
Redukcja szumów	-